

SCHORZENIA PASOŻYTNICZE - NUŻENIEC (DEMODEX)

Przeróżnych pasożytów żerujących na organizmach żywych w przyrodzie nam nie brakuje. To żerowanie to ich specyficzny sposób na przeżycie i rozmnażanie, który wybrały sobie bardzo dawno temu, gdy w przyrodzie powstawały pierwsze formy ożywione, ewoluowały one przez tysiąclecia razem z nimi. Najpierw ich żywicielami były rośliny, później zwierzęta i ludzie. Ich sekret tak długiego przetrwania tkwi w niesamowitej umiejętności dostosowania do wszelkich, nawet najtrudniejszych warunków otoczenia. Potrafią przetrzymać bardzo wysokie i niskie temperatury, uodporniły się na stosowanie wielu związków chemicznych, takich jak trucizny i leki, oraz na chemię rolniczą. Wśród nich wyodrębniono około trzystu pasożytów ludzkich, wiele z nich to pasożyty zwierzęce, które potrafią obrać sobie za żywiciela również człowieka, są one bardzo niebezpieczne i groźne. Generalnie można podzielić pasożyty na te niezbyt mądre, które poprzez swoją agresję doprowadzają do śmierci swego żywiciela i razem z nim giną, oraz te które potrafią żyć w symbiozie ze swoim żywicielem przez długie lata, wywołując u niego wiele przewlekłych, przykrych i dokuczliwych schorzeń, ale z natury rzeczy takich, które nie doprowadzają do zgonów. Takim pasożytem jest nużeniec.

Nużeniec należy do roztoczy, jest niewielki, jego długość wynosi od 0,3 – 0,4 mm, samce bywają z reguły mniejsze od samicy. Swym wyglądem przypominają małego wydłużonego robaczka o obłym kształcie ciała, o zabarwieniu lekko żółtawym lub białawym. W tylnej części ma wydłużony i zwężony, wtórnie pierścieniowaty odwłok, a w części przedniej ma cztery pary sztylcikowatych odnóży. Miejscem jego bytowania są najczęściej gruczoły łojowe skóry i torebki włosowe człowieka. Zapłodniona samica znosi 20-24 jaja, ich cykl rozwojowy trwa 18-24 dni. Z jaj wylęgają się larwy, z których później powstają tzw. nimfy, kształtem podobne do dorosłych osobników. Pasożyt żeruje nocą, a za dnia wgryza się głębiej w skórę, przednia jego część tkwi w tkance skórnej, a tylna specyficznie sterczy poza nią.

Obecności nużeńca, ze względu na małe rozmiary, nie stwierdzimy wzrokowo. Do tego celu trzeba ze skóry pobrać niewielką część materiału i umieścić pod mikroskopem. Często bywa tak że człowiek zarażony pasożytem o tym nie wie, delikatne swędzenia i zaczerwienienia skóry zrzuca na karb przemęczenia lub chwilowej niestrawności, tym sposobem staje się nieświadomym źródłem zakażenia innych osób, które za jego sprawą, mogą mieć już poważniejsze dolegliwości.

DROGI ZAKAŻENIA

Zakazić się nim można praktycznie wszędzie, najczęściej poprzez: zainfekowane poduszki, koce, pościel, czapki, chusty, szale, rękawiczki, używanie sprzętu kosmetycznego innych osób, lub użycie naszego sprzętu przez osoby zakażone np. – grzebieni, szczotek do włosów, spirali do rzęs, pędzli do makijażu, szminki, pudry, gąbek do kąpieli, szczotek do rąk, mydeł itp. Bardzo często źródłem zakażenia bywają wszelkiego rodzaju zagłówek fotelowe, z których korzysta nieograniczona ilość osób, w pociągach, autobusach, poczekalniach itp.

OBJAWY

Są dość charakterystyczne: świąd – wypryski – czerwone plamki – lekkie swędzenie brwi i powiek, miejscowe stany zapalne – wysięki – plackowate zaczerwienienie skóry – wypadanie rzęs i brwi – stany zapalne spojówek i powiek - szorstka, chropowata skóra pod oczami. Jak już pisałem w wielu przypadkach dolegliwości są tak minimalne, że zakażony nie zwraca na nie uwagi, i żyje w nieświadomości zakażenia przez nużeńca. Bardzo często jest on mylony z trądzikiem, lub wypryskiem alergicznym, i leczenie prowadzone w tym kierunku nie przynosi rezultatu.

ZWALCZANIE NUŻENIA METODAMI NATURALNYMI

Wielokrotnie bywa tak, że wiele osób prosi o pomoc w leczeniu demodexu, ponieważ kuracja lekami farmakologicznymi, prowadzona od dłuższego czasu, nie tylko że nie przyniosła dotąd pożądanego

rezultatów, lecz przy okazji doprowadziła do dużego osłabienia organizmu. W tym przypadku dalsze leczenie lekami chemicznymi musi zostać na jakiś okres odłożone. W takim przypadku należy skorzystać z zestawu odtruwającego organizm po lekach, a następnie z zestawu wzmacniającego, i dopiero wtedy zastosować przedstawioną poniżej metodę naturalną w niszczeniu nużeńca.

ZESTAW ODTRUWAJĄCY - korzeń mniszka – korzeń lubczyka – korzeń arcydzięgla – kłącze perzu – kłącze pięciornika – kłącze tataraku – owoc jarzębiny – owoc róży – owoc głogu – liść jagody czarnej – kwiat wiązówki błotnej – ziele fiołka trójbarwnego

ZESTAW WZMACNIAJĄCY - owoc jarzębiny – suszony owoc jeżyny – owoc głogu – owoc dzikiej róży – owoc bzu czarnego – porost islandzki – korzeń mniszka – liść porzeczki czarnej – ziele drapacza lekarskiego – liść szałwii – korzeń pięciornika

Z poszczególnych składów robimy mieszanki, wysypujemy do dwóch osobnych opisanych toreb (aby się nam zestawy nie myliły) i pijemy po dwa tygodnie każdy zestaw zaczynając od zestawu odtruwającego. Na jednorazowe użycie wysypujemy łyżkę stołową do szklanki i zalewamy wrzątkiem, odstawiamy na 20-25 minut do naciągnięcia i pijemy trzy razy dziennie pół godziny przed posiłkami. Po miesiącu możemy przystąpić do kuracji zasadniczej. Osoby zakażone które nie leczyły się metodą konwencjonalną mogą od razu przystąpić do kuracji. Należy przygotować:

Nalewkę Bursztynową - do szklanego naczynia wysypujemy posiadany bursztyn (należy pamiętać że nie może to być bursztyn szlifowany, mogą to być kupowane najczęściej nad morzem, lub zbierane nad jego brzegiem drobne okruszki surowca, takie są najlepsze.) następnie zalewamy go 95% spirytusem, tak aby poziom spirytusu był 2-3 centymetry nad poziomem bursztynu, i odstawiamy co najmniej na dwa tygodnie. Zalany bursztyn może stać bezterminowo, bez obawy że się popsuje, im dłużej nalewka stoi, tym jej stężenie jest większe. Proponuję by po trzech tygodniach nalewkę przelać do innego naczynia, bursztyn osuszyć, wsypać do płóciennego woreczka i drewnianym tłuczkiem go troszeczkę pokruszyć, wysypać na papier wydmuchać mączkę, a kawałeczki ponownie zalać spirytusem. Po trzech tygodniach precedzić i połączyć z nalewką z pierwszego zalania, jeśli mamy okruchy bursztynu nieco większe, możemy tak postępować nawet trzy lub cztery razy, później pozostałość wsypać do butelki, np. 80-120 gram bursztynu zalać ½ litra spirytusu 95% i odstawić na cztery tygodnie. Będziemy mieli dobrą nalewkę do nacierania piersi i pleców przy przeziębieniach, lub bolących stawów, zmian skórnych itp.

Nalewkę propolisową - do zakręcanego słoika wsypać posiadany, rozdrobniony, propolis i zalać 70% spirytusem, tak aby jego poziom był na 5- 6 centymetrów nad poziomem propolisu, najlepiej zalewać 100 – 300 gramowe porcje (przy większych porcjach ilość spirytusu również musi ulec zwiększeniu), odstawić na trzy tygodnie, co parę dni możemy naczyniem wstrząsnąć. Po tym czasie nalewkę przesączamy przez specjalną bibułę do innego naczynia

Zioła stosowane w kuracji - *Wrotycz pospolity – glistnik jaskółcze ziele – bylica piołun – czosnek – nasiona dyni – cebula – owoc i kora berberysu – boldoa aromatyczna – ziele szałwii – kwiat lawendy – kłącze tataraku – ziele tymianku – ziele krwawnika – ziele tysiącznika – korzeń mniszka – liść orzecha włoskiego – liść borówki czernicy – ziele hyzopu – koszycki rumianku – liść mięty pieprzowej – liść babki lancetowatej.*

1). Mieszanka ziołowa stosowana w kuracji pasożytniczej - ziele bylicy piołun – ziele bobrka trójlistnego – ziele glistnika – liść poziomki – ziele tysiącznika – ziele szałwii – ziele krwawnika – koszycki rumianku – liść babki lancetowatej – ziele hyzopu – ziele tymianku. Zioła wymieszać, wsypać do torebki, i opisać, pić trzy razy dziennie pół godziny przed posiłkami, na jednorazowe użycie sypać jedną łyżkę ziół do szklanki i zalać wrzątkiem, odstawić do naciągnięcia. Pić przez siedem dni. Na spodeczek nalewamy dwie łyżki przygotowanego naparu, w letnim zamaczamy np. płatek kosmetyczny i robimy kilkuminutowy okład na powieki, niewielkim kompresem lub wacikiem możemy przemywać chore miejsca. Razem z ziołami pijemy nalewkę bursztynową **20** kropli na niewielką ilość wody **3** razy dziennie przez **7** dni.

Po piętnastu minutach, po przemyciu naparem ziołowym chore miejsca przemywamy **mleczkiem bursztynowym** (do słoiczka wlewamy dwie łyżki wody i dodajemy do niej 60 kropli przygotowanej uprzednio nalewki bursztynowej).

Mieszanka przeciwwzapalna w kuracji pasożytniczej - ziele skrzyphu polnego – ziele rdestu ptasiego – kora wierzby – liść brzozy – ziele jemioly – liść jagody czarnej – ziele pokrzywy – korzeń omanu – kłącze perzu – ziele fiołka trójbarwnego – liść babki lancetowatej – porost islandzki. Na jednorazowe użycie sypać jedną łyżkę mieszanki do szklanki i zalać wrzątkiem, odstawić do naciągnięcia, pić trzy razy dziennie pół godziny przed posiłkami przez następne siedem dni. Jednocześnie pić przygotowaną nalewkę propolisową, na niewielką ilość wody zakropić **40** kropli nalewki, pić **3** razy dziennie przez **7** dni. Miejsca chore przemywać nadal naparem z **poprzedniej** mieszanki. Po piętnastu minutach przemywać mleczkiem propolisowym (do dwóch łyżek wody dodać **60** kropli przygotowanej uprzednio nalewki pro polisowej). I postępować jak w poprzednim przypadku. Po dwóch tygodniach kurację powtarzamy.

UWAGA: W przypadku propolisu bywają osoby na niego uczulone, w razie wątpliwości należy zrobić test – posmarować nalewką propolisową skórę w okolicy łokcia w miejscu zgięcia przedramienia, i poczekać do dnia następnego, jeśli nie będzie reakcji alergicznej możemy propolis używać, jednak w przypadku wystąpienia takiej reakcji, propolisu pod żadną postacią używać nie należy. Możemy go zastąpić nalewką bursztynową, i kontynuować kurację nią przez następny tydzień.

Silniejsza mieszanka do przemywania - zamiast naparu z mieszanki stosowanej do picia (**1**) miejsca zaatakowane przez pasożyta możemy przemywać zestawem **silniejszym** o następującym składzie: ziele wrotyczu – ziele glistnika – kłącze tataraku – kora berberysu – kwiat lawendy – kora dębu – ziele bylicy piołunu – liść szalwii – ziele tymianku. W zależności od potrzeby przygotować potrzebną ilość naparu np. Zagotować 0,5 litra wody, do wrzątku wsypać 2 łyżki mieszanki, ciągnąć na małym ogniu nie gotując przez 20 minut, odstawić – letnie przecedzić, przemywać zaatakowane miejsca. Na jeden litr sypać 4 łyżki mieszanki itd. Niestety ziela wrotyczu ze względu na jego właściwości trujące nie ma w sprzedaży, możemy go sami nazbierać i wysuszyć, jest bardzo popularnym chwastem, w dużych ilościach rośnie na nasypach kolejowych i przydrożnych nieużytkach.

Z powyższej mieszanki możemy także przygotować **maść do smarowania** - do słoiczka wsypać cztery łyżki stołowe mieszanki, zalać 0,2 l. wódki zbożowej, odstawić na 30 dni, od czasu do czasu wstrząsając. Po tym czasie przefiltrować przez bibułę, w półlitrowym garnuszku rozpuścić 150 gram lanoliny, lub euceryny, ewentualnie wazeliny kosmetycznej, dolać otrzymany ekstrakt, i gotować na małym ogniu, cały czas mieszając do czasu aż alkohol nie odparuje, letnie przelać do zakręcanego pojemniczka, smarować kilka minut po przemyciu mleczkiem propolisowym, lub bursztynowym, będzie dobrym uzupełnieniem, bo oprócz właściwości przeciw pasożytniczych, natłuści miejsca wysuszone przez nalewki i okłady stosowane w kuracji.

Zestaw do przemywania miejsc wrażliwych i intymnych - Liść babki lancetowatej – kwiat jasnoty białej – korzeń prawoślazu – ziele glistnika – kwiat nagietka – liść szalwii – ziele krwawnika. Do jednego litra wrzącej wody wsypać 4 łyżki mieszanki, zamieszać i ciągnąć na małym ogniu nie gotując 15 minut, po tym czasie odstawić na dwadzieścia minut, przecedzić przez gęste sito, po przemyciu możemy za dziesięć minut miejsca chore cieniutko posmarować przygotowaną maścią. Powyższy zestaw można wykorzystać również do irygacji, w tym przypadku 4 łyżki mieszanki sypujemy na 2 litry wrzątku, i ciągniemy na małym ogniu 20 minut, letni napar przesączamy przez gęste sito, a później jeszcze przez bibułę.

Stosując przedstawioną tutaj kurację prawie zawsze osiągałem dobre rezultaty w zwalczaniu nużeńca, czasami gdy mleczko bursztynowe i propolisowe były za słabe, zalecałem przecieranie zaatakowanych miejsc nalewkami nierozcieńczonymi, trzeba wtedy uważać żeby za mocno nie wysuszyć miejscowo skóry, można, wówczas użyć zrobionej maści.

Zielarz Wojciech Biernat

Tel. 601-620-349 email - w.biernat@zielarz.info

W naszym sklepie posiadamy bardzo bogaty asortyment ziół i produktów zielarskich – tel.58 346-61-52 w godz. 10 do 18 email – sklep@kozlek.pl prowadzimy sprzedaż wysyłkową.